



Próba skrócenia czasu pracy w Hiszpanii

4 lutego 2025 r. rząd Hiszpanii zatwierdził projekt ustawy zmniejszającej maksymalny tygodniowy czas pracy do 37,5 godziny. Projekt ustawy jest obecnie rozpatrywany przez parlament.

Projekt ustawy wynika z porozumienia osiągniętego ze związkami zawodowymi. Projekt nie ma poparcia organizacji pracodawców, które uważają, że zmiana przepisów dotyczących kwestii tradycyjnie regulowanych w układach zbiorowych – takich jak skrócenie czasu pracy – i które są już przedmiotem dwustronnych negocjacji, stanowi naruszenie autonomii negocjacji zbiorowych, która to jest wskazana w art. 37.1 hiszpańskiej konstytucji.

Nowa ustawa, jeśli zostanie zatwierdzona przez parlament, skróci maksymalny tygodniowy czas pracy do 37,5 godziny w ujęciu średnim rocznym, bez obniżania wynagrodzeń. Projekt wprowadza również nowy, cyfrowy system rejestracji czasu pracy oraz ustanawia prawo do odłączenia się od pracy (prawo do bycia

offline). Prawo to gwarantuje, że pracownicy nie są zobowiązani do odpowiadania na wiadomości związane z pracą poza godzinami pracy. Projekt chroni prawo pracowników do odpoczynku i prywatności.

Wicepremier i minister pracy Yolanda Díaz określiła reformę jako „projekt narodowy”, argumentując, że skrócenie czasu pracy jest zgodne z szerszym celem rządu, jakim jest modernizacja hiszpańskiego prawa pracy. Rząd uważa, że dzięki lepszej równowadze między życiem zawodowym a prywatnym ustawa poprawi dobrostan pracowników i zwiększy ich wydajność. Jeszcze raz warto podkreślić, że o ile rząd promuje korzyści wynikające z projektu ustawy, organizacje pracodawców, takie jak CEOE (Hiszpańska Konfederacja Organizacji Biznesowych) i CEPYME (Konfederacja Małych i Średnich Przedsiębiorstw) wyrażają zdecydowany sprzeciw. Wskazują, że ustawowe skrócenie czasu pracy koliduje z układami zbiorowymi, które od ponad 40 lat mają zasadnicze znaczenie dla

utrzymania pokoju społecznego w Hiszpanii. CEOE i CEPYME wyraziły zaniepokojenie wpływem ustawy na MŚP i osoby samozatrudnione, które stanowią zasadniczą część siły roboczej w Hiszpanii. Przedsiębiorstwa te, zwłaszcza w sektorach takich jak hotelarstwo, handel detaliczny, rolnictwo i usługi, mogą stanąć przed wyzwaniami operacyjnymi wynikającymi z przymusowego skrócenia czasu pracy, co może zagrozić, w ocenie organizacji pracodawców, ich przetrwaniu. Organizacje te argumentują również, że skrócenie czasu pracy może nie zwiększyć wydajności, zwłaszcza w sektorach, które opierają się na innowacjach i zaangażowaniu.

Nowa ustawa będzie miała również wpływ na negocjacje zbiorowe. Do 31 grudnia 2025 r. układy zbiorowe musiałyby zostać dostosowane do nowych przepisów.

Mniejszościowy rząd premiera Pedro Sáncheza nie ma wyraźnej większości i musi negocjować poparcie mniejszych partii, z których część wyraziła zastrzeżenia do projektu. Przebieg prac nad projektem ustawy w parlamencie będzie zależał od zdolności rządu do osiągnięcia konsensusu między różnymi partiami politycznymi. Przy okazji można zauważyć procesy skracania ustawowego czasu pracy w Ameryce Łacińskiej. W kwietniu 2023 r. Chile uchwaliło ustawę nr 21561, wprowadzającą stopniowe skrócenie

standardowego tygodnia pracy z 45 do 40 godzin: kwiecień 2024 r. skrócenie do 44 godzin; kwiecień 2026 r. skrócenie do 42 godzin; kwiecień 2028 r. ostateczne skrócenie do 40 godzin. Pracodawcy mają możliwość wcześniejszego wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, jeśli wyrażą taką chęć.

Kolejny przykład to Kolumbia – skrócenie z 48 do 42 godzin. Ustawa nr 2101 z 2021 r. nakazuje stopniowe zmniejszenie maksymalnego tygodniowego czasu pracy z 48 do 42 godzin: lipiec 2023 r. skrócenie do 47 godzin; lipiec 2024 r. skrócenie do 46 godzin; lipiec 2025 r. skrócenie do 44 godzin; lipiec 2026 r. ostateczne skrócenie do 42 godzin. Skrócenie czasu pracy nie pociąga za sobą obniżenia wynagrodzenia ani nie ma wpływu na inne prawa pracowników.

W maju 2025 r. Meksyk ogłosił plany stopniowego skrócenia standardowego tygodnia pracy z 48 do 40 godzin do stycznia 2030 r. Inicjatywa ta jest częścią szerszego programu reform rynku pracy prezydent Claudii Sheinbaum. Ustawa oczekuje na zatwierdzenie przez meksykański parlament.

Obserwator subiektywno-objektywny

*Fot.: Mateo Lanzuela/
Europa Press via Getty Images*